Przed Zjazdem.

Dnia 20 sierpnia br. odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców ogólny Zjazd delegatów Stowarzyszeń kupieckch zachodniej Małopolski, celem założenia Centralnego Związku Stow. Kupieckich w Krakowie.

Zjazd ten ma ogromnie ważne znaczenie dla życia organizacyjnego naszego kupiectwa, albowiem umożliwi on zjednoczenie rozprószonych sił kupiectwa w jedno ciało organizacyjne i poprze w wysokim stopniu możliwość obrony stanu kupieckiego przed zalewem wstecznych sił dążących do wyeliminowania handlu z życia gopodarczego Polski. Znajdujemy się faktycznie w bardzo przykrej sytuacji, nie tylko ekonomicznej, ale też i psychicznej. Może ta ostatnia jest stokroć razy gorszą, bo zewsząd nas namnożyło się tyle uprzedzeń, podejrzliwości, tyle bezkrytycznego a czasem świadomego oczerniania, że nic dziwnego, iż w położeniu tem siedzimy bezradni, zatrwożeni i patrzymy na ten taniec nieokiełzanych instynktów. Wszelkie tłumaczenie się nasze, bywa witane szyderstwem, każdy protest śmiechem, wszelkie wskazania na niebezpieczeństwo, grożące państwu naszemu, bywa zbywane milczeniem, — natrafiamy, jak widzimy na ścianę nieporozumień, powstaje więc wobec tego pytanie, co czynić nam należy, by to podłoże psychiczne usunąć? Na gruncie tego psychicznego podłoża rośnie równocześnie nasza materjalna szkoda, może spotęgowana przez indolencję ustawodawczą naszych suwerenów sejmowych, a może i wywołana fatalnem ułożeniem się stosunków gospodarczych, bo mamy przed sobą u góry, niezrozumienie abecadła ekonomiki, a u dołu rozzuchwalone chłopstwo nie rozumiejące miast, życzeń i postulatów ludności miejskiej, a w miastach samych rozdarte, poważnione odłamy gospodarcze, biegnące luzem, ślepe na wszystkie wołania do obrony.

Że to wszystko stało się możliwem — i my jesteśmy winni.

W życiu rządzi tylko siła. A cóż przeciwstawić mogliśmy, jak tylko rozdarte, nie rozumiejące swych zadań kupiectwo, jak tylko brak uświadomienia u kół handlowych, że jedyną przeciwwagą naszego obecnego położenia jest brak silniejszej organizacji.

Już Zjazd krakowski w roku 1917, podczas zawieruchy wojennej, stanął na stanowisku, że należy najrychlej zorganizować siły dotychczas luźnie pracujące. Chaos gospodarczy i walutowy w ostatnich latach absorbował nas, a organizacje lokalne miały do zwalczania niechęć urzędów i potop rozporządzeń, godzących stale w żywotne interesa stanu kupieckiego. Dobrze się stało, że Krakowskie Stowarzyszenie kupców, mimo pesymistycznych ostrzeżeń rozpoczęło przed czterema latami wydawanie własnego tygodnika „Przeglądu kupieckiego", bo umożliwiło to kupiectwu naszemu stałe informowanie i bronienie postulatów postępowego kupiectwa, wywołanie przecież w części kupiectwa, zrozumienia w kupiectwie dla organizacji, a co najważniejsze umiał „Przegląd Kupiecki" wywołać zrozumienie u władz, że nie bronimy prywaty, że bronimy ekonomiczny rozwój państwa, że chcemy widzieć w Polsce kraj ekonomicznie silny i niezawisły.

Stwierdzić wypada, że walki rasowe, narodowościowe i religijne nie ominęły warsztatu pracy polskiego kupca. Bezrozum kilku zaledwie jednostek otumanionych przęz rozjuszonych polityków zatruwało współżycie i współpracę między kupiectwem obrządku katolickiego i żydowskiego. My stale podkreślamy, że nie znamy handlu katolickiego lub żydowskiego w Polsce. **W Polsce wolnej istnieje tylko handel polski.** My stale wołamy za skoordynowaniem pracy u wszystkich zrównoważonych elementów w handlu bez różnicy wyznania; stale zasiadać chcemy przy spólnym stole do spólnych obrad.

Już dotychczasowe doświadczenie chyba nas nauczyło, że obecny stan prowadzi do olbrzymich szkód, wskutek warcholstwa i zaślepienia niektórych jednostek. Honor kupiectwa tak żydowskiego, jak i rdzennie katolickiego został mocno przez opinję publiczną i brukową prasę nadszarpany, a stan majątkowy kupiectwa wskutek bezrozumnych poczynań gospodarczych i walutowych stopniał zupełnie.

Zjazd dlatego musi stwierdzić: że żydowskie kupiectwo gotowe jest bez zastrzeżeń, we wszelkich sprawach gospodarczych wspólnie pracować ze zorganizowanem kupiectwem chrześcijańskiem, pomne tego, że celem handlu, jest uzyskanie dochodu na przyzwoite utrzymanie swojej rodziny i że handel spełnia kulturalną misję, która niema nic wspólnego z obrządkami religijnemi. Kupiectwo żydowskie żąda atoli, by kupiectwo katolickie zrozumiało, że wskutek spoczynku niedzielnego i świąt katolickich ponosi kupiec-Żyd straty, które dotykają również kupiectwo chrześcijańskie, że wbrew ustawie, niektóre urzęda podatkowe, z premedytacją przykładają do kupca-Żyda bezwzględnie silną śrubę podatkową, że ruguje się Żydów z każdej przez nich zajętej gałęzi handlu, o ile rządowe czynniki zawiadują temi artykułami.

Tą niesprawiedliwość musi kupiectwo bez różnicy wyznania potępić.

Zjazd musi bezwzględnie żądać zniesienia ustawy o walce z lichwą. Ta ustawa musi paść, skoro dziś przy wolnej konkurencji kupiec nie może uprawiać lichwy, a ustawa ta daje niebezpieczną broń w ręce urzędników dla zniszczenia handlu.

Ustawa o spoczynku niedzielnym, musi być zniesiona w stosunku do kupiectwa i rzemiosła żydowskiego, jako ustawa nie odpowiadająca historycznej tolerancji polskiej racji stanu.

Zjazd musi się wypowiedzieć, czy chce przystąpić do związku Stowarzyszeń kupiectwa żydowskiego z siedzibą w Warszawie i musi dokonać wyboru delegata.

Jeżeli kupiectwo nasze wychowane w zupełnie innem podłożu gospodarczem, wyniszczone wojenną zawieruchą, rekwizycją i złą wolą zaborców i niekiedy złą wolą rozagitowanych urzędników — potrafi wydobyć z siebie gorący protest przeciw agitacji „Rozwoju" z którym liczyć się będą musiały koła rządowe, to wówczas Zjazd spełni w zupełności swoje zadanie.

Wzywamy dlatego bratnie organizacje do obesłania Zjazdu, do współpracy z nami nad restytucją honoru naszego kupiectwa, które zostało w opinji publicznej wskutek zniszczenia waluty i drożyzny silnie dotknięte. Nasz dobrobyt polega na dobrobycie państwa i dlatego nikt nie śmie nas czynić odpowiedzialnymi za obecny chaos gospodarczy, który my jeszcze mocniej odczuwamy, jak inne stany.

DO CZYTELNIKÓW!

Podaje się do wiadomości Szanownych Kupców i Przemysłowców, iż pismo nasze będzie reprezentowane w powiększonym nakładzie na II. Targach Wschodnich. Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje się do 30 sierpnia br.

S. SCH.

Wymiar podatku.

W ostatnich czasach coraz częściej słyszymy o niesprawiedliwych i nierównomiernych wymiarach podatkowych i to od osób, które zdają sobie z tego jasno sprawę, że nasze położenie finansowe jest bardzo trudne i że każdy obywatel ma obowiązek ponieść jak największe ofiary i przyczynić się według sił i możności do poprawy finansów państwowych. Skargi na nadmierne obciążenie podatkowe nie są więc wyrazem krótkowzrocznego sobkostwa, które domaga się wielkich świadczeń ze strony państwa nie chcąc się ze swej strony przyczynić do umożliwienia racjonalnej gospodarki, ale są wynikiem wadliwego systemu podatkowego, który ludność miejską, szczególnie przemysł i handel obarcza największymi ciężarami, podczas gdy rolnictwo, ta ekonomicznie najsilniejsza warstwa, która najwięcej powinna się przyczynić do poprawy finansów państwowych ponosi najmniejsze ofiary na rzecz skarbu państwa.

To nierównomierne traktowanie ludności miejskiej w stosunku do ludności wiejskiej potęgujące poczucie krzywdy u pierwszych jest tem szkodliwsze, ponieważ ludność miejska nie jest równomiernie traktowaną przy wymiarze podatków. Są nam liczne wypadki znane, że ekonomicznie słabszym jednostkom wymierzono bardzo wysokie podatki, które wprost podkopują ich egzystencję, podczas gdy osobom bordzo dobrze sytuowanym przypisano minimalne podatki. Szczególnie w ostatnich czasach coraz głośniej odzywają się skargi z powodu niesprawiedliwych wymiarów i nie ulega wątpliwości, że główna przyczyna tych utyskiwań leży w wadliwem postępowaniu wymiarowem i nieracjonalnym składzie komisyj podatkowych. Referenci administracji podatkowej czerpią swe informacje od mężów zaufania, którzy nie zawsze zasługują na zaufanie. Jest to często mętne źródło zmącone przez osobiste sympatje i animozje, uprzedzenia wyznaniowe i względy partyjno-polityczne. Ale te jednostronne informacje, poparte wykazami urzędu przywozu i wywozu są głównym substratem, z których referent wysnuwa wnioski o stanie majątkowym i dochodach podatnika, przedkładając je przed forum komisji podatkowej. Gdyby w skład tej komisji weszli zastępcy wszystkich stanów i zawodów, którzy są obeznani ze stosunkami podatników, to przynajmniej z tej strony mogłaby nastąpić korektura fałszywych informacyj, ale to byłoby tylko wtedy możliwe, gdyby członkowie komisji wyszli z bezpośrednich wyborów, bo wtedy każdy zawód starałby się wybrać ludzi sumiennych, obeznanych dokładnie ze stosunkami miejscowymi. Ale niestety członkowie komisji podatkowej zostają wybrani pośrednio przez ciała samorządowe i autonomiczne i tu nie są miardajne osobiste kwalifikacje, lecz klucz partyjny poszczególnych partji politycznych, reprezentowanych w ciałach samorządowych. Wynik jest więc ten, że w skład komisyj podatkowych wchodzą ludzie, którzy podatników nie znają i wcale trudu sobie nie zadają zbadaniem stosunków wyjątkowych u kontrybuentów, ale raczej skłonni są kierować się przy wymiarze podatków względami wyznaniowymi lub partyjnymi. Te niezdrowe stosunki dają się szczególnie dotkliwie odczuwać kupcom i przemysłowcom, którzy uginają się po dciężarem danin i podatków, jakie na nych zewsząd padają i dlatego musimy się domagać, ażeby członkowie komisyj podatkowych **zostali przez każdy zawód bezpośrednio wybrani,** wtedy bowiem kupcy i przemysłowcy będą mieli możność wysłania do komisyj podaktowych ludzi sumiennych i obeznanych ze stosunkami, którzy będą czuwać nad tem, ażeby podatki zostały równomiernie na wszystkie stany i zawody rozłożone.

Podatek procentowy od zysków i podatek dochodowy.

Nasz system podatkowy jest nieodpowiedni, to musmy z całym naciskiem stwierdzić. Skarb państwa w poszukiwaniu środków dochodu obciąża coraz to nowe dochody społeczne, a czyni to w sposób, który nadweręża swobodny rozwój gospodarczy. Dwa są sposoby znalezienia pokrycia deficytu budżetowego: 1) oparty na naturalnych stosunkach ekonomicznych kraju, 2) nie liczący się wogóle z podłożem gospodarczem. Drugi prowadzi do przesilenia w kraju, pierwszy tworzy między czynnikami gospodarczemi kraju, a skarbem państwa zdrowy związek oparty na pełnem i wzajemnem zaufaniu. Gdyby u nas rządził zdrowy rozsądek, wówczas obciążonoby w pierwszym rzędzie koła agrarne, a staranoby się ulżyć w obecnych czasach położeniu kupiectwa i przemysłu, gdyż bogactwo narodowe przesunięte zostało na korzyść kół agrarnych, handel zaś i przemysł stale cierpią z powodu nieuregulowanych stosunków gospodarczych. Ale niestety u nas rządzi wszystko inne, jak myśl zdrowa, i dlatego jesteśmy świadkami przesilenia u płatników w miastach, i rozgoryczenia, jakie w miastach panuje wobec tendencji przerzucenia wszystkich ciężarów na sfery miejskie. Klasycznym przykładem rozstroju u nas panującego jest dziwne przykładanie miary do dochodów płatników. Doszło do tego, że najzawołańsi prawnicy nie umieją już dzisiaj rozpoznać zagadek ustawowych i pojęcia, które były wszystkim zrozumiałe, stały się nieuchwytne i fluktuatywne. Cóż dopiero dzieje się u laików, którzy napróżno szukają wyjścia z trudnej sytuacji.

Mamy faktycznie dwie ustawy o podatku dochodowym: 1) t. zw. podatek od dochodów, 2) t. zw. podatek procentowy od zysków. O ile odniesiemy te dwa rodzaje podatków do dochodów kół produkujących, to wówczas konstatujemy, że jeden i ten sam płatnik płaci dwa podatki dochodowe ,oprócz podatku przemysłowego, albowiem tak w jednym, jak i w drugim wypadku płaci się od tego samego dochodu z prowadzonego przedsiębiorstwa. Już to samo wystarcza, by zasadę podwójnego opodatkowania nie stosowano do jednego i tego samego dochodu. Z drugiej strony nic nie przemawia za tem, by w różny sposób przykładano miarę do dochodu płatników. W myśl noweli do podatku dochodowego z roku 1922 wolne są od podatku

dochodowego dochody do 180.000 mkp. rocznie, w myśl ustawy o podatku procentowym od zysku dochody do 40.000 mkp. Dlaczego uczyniono to rozróżnienie nie jest nam wogóle wiadomem, dlaczego zaś przy podatku procentowym od zysków zastosowano ostre stawki w stosunku do stawek podatku dochodowego tem bardziej nie jest wyjaśnionem.

W państwach zachodnio-europejskich trzymano się zasady, że dochód winien być uchwycony, raz we formie podatku zarobkowego, drugi raz we formie podatku dochodowego. Chłop płacił np. w Austrji podatek gruntowy i podatek dochodowy, kupiec i przemysłowiec również podatek zarobkowy i dochodowy. Ale dlaczego u nas ma kupiec i przemysłowiec płacić z tego samego dochodu raz podatek przemysłowy oraz dwa razy podatek dochodowy, raz we formie procentów od zysków, drugi raz jako podatek dochodowy? Innemi słowy dlaczego **kupiec i przemysłowiec** ma w stosunku do innych klas, np. rolniczych trzy razy opłacać podatek od dochodu? To wskazuje, że handel i przemysł są nienaturalnie obciążone, — co w prostej drodze prowadzi do zupełnego upadku kół produkujących w miastach.

Ten stan rzeczy winien być zmieniony, bo przesilenie gospodarcze łamie obecnie kupiectwo, i narazić musi skarb państwa na podobne przesilenia, jakie przechodzą płatnicy.

O urlopach pracowników w przemyśle i handlu.

Ustawa o urlopach dla pracowników w przemyśle i handlu, wydana w Nr. 40. „Dziennika Ustaw" jest pod względem redakcyjnym, jak słusznie podaje „Przegląd Gospodarczy", fatalną.

Powinniśmy, twierdzi „Przegląd Gospodarczy" być przyzwyczajeni do tego, że nasze ustawy są układane we formie zagadek. Oto parę kwiatków, które podaje „Przegląd Gospodarczy" w Nr. 14. rb.

„Artykuł pierwszy, w pierwszym swym ustępie, przewiduje, iż ustawa dotyczy „pracowników" zatrudnionych w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacji i przewozie, szpitalnictwie, instytucjach opieki i użyteczności publicznej".

W ostatnim zaś ustępie taż sama ustawa przewiduje wyłączenie z pod jej działania zakładów „przemysłowych rzemieślniczych", które zatrudniają co najwyżej 4 pracowników. Pozostaje do rozwiązania pytanie, co to jest za kategorya zakładów pracy, gdyż nie jest ona znana w żadnej innej ustawie.

Artykuł drugi w trzecim swym ustępie mówi, iż pracownikom umysłowym, „po półrocznej nieprzerwanej pracy, przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś jednomiesięczny urlop". A więc jak należy uczynić: czy po pierwszem półroczu pracy dać urzędnikowi dwa tygodnie urlopu, po drugiem zaś półroczu pracy dać mu miesiąc urlopu, czyli w okresie pierwszego roku pracy 6 tygodni urlopu, w dwóch ratach, a w następnych latach już tylko miesięczny urlop, czy też po pół roku pracy dwa tygodnie urlopu, następnie gdy minie od daty osiągnięcia prawa do urlopu rok pracy, — miesięczny urlop, tj. po upływie pierwszych półtora roku — 6 tygodni urlopu i następnie dopiero co rok — miesiąc urlopu, czy też wreszcie ustawa dopuszcza wszystkie te trzy kombinacje? Ostatnie przypuszczenie wydaje się niemożliwem, gdyż w każdym przypadku jest inny stosunek długości urlopu do okresu pracy.

Tenże artykuł drugi, mówiąc o małoletnich, terminatorach i uczniach, określa ich urlop na dni 14 po roku pracy, powstaje więc pytanie, dlaczego terminator który pracuje już 3 lata przeszło, korzystać ma z urlopu krótszego, niż dorośli pracownicy tego samego zakładu, kiedy jednocześnie ten sam ustęp ustawy wprowadza zapewne z tytułu ochrony młodocianych i uczących się, specjalne dla nich przedłużenie okresu urlopowego?

W tym samym artykule drugim znajdujemy obdarzoną specjalnemi urlopami kategoryę „pracowników umysłowych", żadna zaś ustawa z obowiązujących dotychczas na terenie b. zaboru rosyjskiego nie zna takiej kategorji pracowników, ileż więc sporów na tem tle wyniknie i ile nierówności w stosowaniu ustawy?

Ale nie wszyscy pracownicy umysłowi obdarzeni są urlopami dłuższemi i nieprzerywalnemi. Ustawa stosuje te urlopy tylko do pracowników „zatrudnionych w handlu, przemyśle i biurowości", a więc wyłącza pracowników umysłowych zatrudnionych w górnictwie, komunikacji i przewozie, szpitalnictwie, instytucjach opieki społecznej i użyteczności publicznej oraz w innych".

Dlaczego pozbawiono te kategorje pracowników umysłowych dłuższego urlopu, stenogramy obrad sejmowych nam nie wyjaśniają, a w obradach sejmowej Komisji Pracy podobno zupełnie nie poruszono nawet tej kwestji.

Artykuł 3. ustawy mówi, iż każdy, kto pracuje zarobkowo w innem przedsiębiorstwie w czasie urlopu, pozbawia się tem samem prawa do wynagrodzenia za urlop. Zdawałoby się, że przepis zupełnie słuszny. Cóż z niego jednak wynika? Oto urzędnik (zapewne należący do kategorji pracowników umysłowych), jeżeli napisze w czasie wywczasów urlopowych korespondencję z zamieszkiwanego zdrojowiska i nieostrożnie pobierze za nią kilkaset marek honorarjum, tem samem, wedle wyraźnego brzmienia ustawy, pozbawia się prawa do zapłaty za urlop, czyli całomiesięcznej swej pensji, boć przecież nikt zaprzeczyć nie może, iż pisanie korespondencji do pism jest pracą, a pobieranie honorarjów autorskich zarobkiem.

Co wreszcie ma uczynić pracownik, który pracując jednocześnie w dwóch biurach, nie otrzyma w obu równocześnie urlopu? Przecież ustawa pozbawia go w tym przypadku prawa do dwumiesięcznego wynagrodzenia w ciągu roku: raz z jednego, drugi raz z drugiego przedsiębiorstwa.

Wybraliśmy tu tylko parę najbarwniejszych kwiatków z pierwszych trzech artykułów ustawy, — całość jej jednak ubarwiona jest w ten sposób obficie. Odrzucając sarkazm na stronę, powstaje przed nami poważne pytanie, gdzie znaleść rozwiązanie tego rodzaju sprzeczności i niejasności, aby uniknąć chaosu, zatargów i sprzeczek?

Wobec tak poważnych skutków, jakie ustawa omawiana może wywołać, koniecznem jest w praktycznem wprowadzeniu ustawy w życie, stosowanie pewnych jednolitych postulatów, które w odpowiedni sposób ustalone, również mogą w znacznej mierze

usunąć trudności i niebezpieczeństwa, płynące z omawianej ustawy.

Wziąć mianowicie należy pod uwagę:

1) Ustawa weszła w życie w dn. 1. czerwca rb., a więc od tego czasu winno się rozpocząć udzielanie urlopów, gdyż nie wydanie przepisów wykonawczych nie może wstrzymać tej ustawy.

2) Ustawa obejmuje wszystkie zakłady przemysłowe, które zatrudniają stale więcej niż 4 pracowników, górnicze, handlowe, przewozowe, biura itp. (art. 1.) i dotyczy:

a) pracowników fizycznych, którzy przepracowali conajmniej 1 rok w tym samym zakładzie,

b) pracowników umysłowych, którzy przepracowali conajmniej pół roku w tym samym zakładzie,

W górnictwie robotnicy nie tracą prawa do urlopu przechodząc z zakładu do zakładu, o ile przerwy w pracy nie były dłuższe od 14 dni, ewentualnie 21 dni (art. 2. ust. 5).

3) Za pracowników umysłowych uważać należy: **personal biurowy, techniczny i nadzorczy** (nad ludźmi), **czyli tzw. urzędników.**

4) Urlopy trwają (art. 2).

a) dla pracowników fizycznych dorosłych po 1 roku pracy — 8 dni urlopu;

b) Dla pracowników fizycznych, dorosłych po 3 latach pracy 15 dni urlopu;

c) dla pracowników młodocianych (niżej 18 lat), terminatorów i uczniów po 1 roku pracy — 14 dni urlopu;

d) dla pracowników umysłowych po pół roku pracy, dwa tygodnie urlopu;

e) Dla pracowników umysłowych po jednym roku pracy 1 miesiąc urlopu;

5) Dni urlopu należy uważać za dni **kalendarzowe, tj. bez względu na to, czy są one świąteczne, czy robocze.**

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało okólnik do inspektorów pracy o stosowaniu ustawy o urlopach oraz rozporządzenie z dnia 1 lipca br. o wyłączeniu na rok 1922, niektórych zakładów od obowiązku udzielania letnich urlopów.

Rozporządzenie z dnia 1 lipca mówi w § 1:

Następujące działy przemysłu w roku 1922 mają prawo za zawiadomieniem inspektora pracy właściwego obwodu, przełożyć urlopy pracowników całkowicie na okres czasu od 1 października do 31 grudnia:

a) reparacja maszyn rolniczych;

b) przemysł budowlany, prowadzony nie sezonowo;

c) odlewnie żelaza związane z budownictwem oraz z naprawą i budową maszyn rolniczych;

d) kowalstwo i ślusarstwo związane z budownictwem oraz z naprawą i budową maszyn rolniczych;

e) reparacja dachów i krycie ich;

f) konstrukcje żelazne zewnętrzne;

g) wyrób zapraw wiążących: cementu, wapna, gipsu, alabastru;

h) wyrób sztucznych kamieni budowlanych i technicznych;

i) nie sezonowo prowadzony wyrób cegieł, dachówek, sączków, kafli, terrakoty;

j) wydobywanie, łapanie, tłoczenie i magazynowanie ropy naftowej i gazów ziemnych;

k) wyrób artykułów spożywczych, prowadzony nie sezonowo;

l) zakłady zdrojowe- uzdrowiska, szpitale, lecznicze, hotele, pensjonaty, restauracje, cukiernie, kawiarnie oraz położone w uzdrowiskach sklepy".

PRZEGLĄD PRASOWY.

Były minister Michalski po dymisji, wobec redaktora „Czasu".

Za najważniejsze przyczyny deficytu budżetowego uważam:

a) przedewszystkiem ogromny rosnący **niedobór kolejowy,** b) zbyt niskie niektóre dochody **skarbowe,** c) nadmierną ilość funkcjonarjuszów państwowych (427.000) oraz fakt, że d) państwowe przedsiębiorstwa nie mają dziś ani podniety, ani potrzeby ekonomicznie pracować.

Punkt ciężkości naszych niedomagań skarbowych, naszego deficytu budżetowego leży po stronie wydatków budżetowych i skarbowych i w ich redukcji.

Ktoby samem śrubowaniem podatków bardzo znacznem chciał leczyć nasz deficyt, zrobi to samo doświadczenie, które zrobiła Wielka Brytanja w roku zeszłym. **Przeciągnie strunę, nadwyręży gospodarstwo społeczne,** a celu nie osiągnie. Oczywiście szereg podatków, np. **gruntowy można śmiało podnieść.**

Prof. Gustaw Cassel pisze:

„Memorandum an the world's monetary problems".

„Każda reglementacja życia gospodarczego jest walnym bodźcem inflacji.

O ile bowiem reglementacja zmierza do utrzymania pewnych cen na niższym poziomie, niż odpowiada to faktycznym stosunkom, powoduje ona, że publiczność część swej siły nabywczej, którąby musiała użyć w normalnych warunkach na zapłacenie pewnych artykułów po wyższej cenie, może zachować dla innych artykułów i w ten sposób każda reglementacja cen zwiększa faktyczną siłę nabywczą społeczeństwa i działa zatem inflacyjnie. Co więcej, utrzymanie się podczas wojny i po wojnie ruskiej stopy dyskontowej banków emisyjnych działa również w kierunku inflacji ponieważ ułatwia wbrew faktycznej konjunkturze ponad ilość podyktowaną prawami ekonomicznemi. W tym samym kierunku działa wzmożona akcja podatkowa państwa, gdyż nadmierne podatki mogą być przez społeczeństwo płacone nie **oszczędnościami,** ani też kosztami produkcji, lecz drogą kredytów na ten cel udzielanych, co również powoduje inflację.

„Przegląd Wileński"

Po pogromie w Wilnie, wywołanym odczytami pana Jaksa-Chamca.

...Jakiż okropny upadek kultury, jakie przerażające obniżenie poziomu umysłowego i moralnego! Dawniej rząd popychał do ekscesów, społeczeństwo walczyło z demoralizacją, szerzoną rozmyślnie, dziś to samo społeczeństwo musi policja utrzymać w karbach i poskromić jego dzikie instynkta. Rozagitowane masy gotowe są posunąć się do najskrajniejszych wybryków, część inteligencji i duchowieństwa, szczuje je, większość przygląda się temu biernie lub z zadowoleniem, a tylko drobna drobna garstka ma odwagę napiętnować sprawców i potępić tę haniebną akcję.

Zrozumiałem jest, iż chodzi tu o umożliwienie rozwinięcia niektórym zakładom całej energji w okresie sezonu, ewntualnie o możność rozrzucenia urlopów po większym okresie czasu, niż miesiące letnie.

Ponieważ nie wszystkie zakłady, które odczuwają w okresie letnim szczególne zapotrzebowanie na swe wytwory, są umieszczone w tym wykazie, koniecznem jest, aby organizacje pominiętych przedsiębiorstw zwracały się do Ministra Pracy i Opieki Społecznej o wciągnięcie ich do powyższego spisu.

Spis omawiany obowiązuje tylko w roku 1922 i jest jednym z wyjątków, do czynienia których jest uprawnionym Minister Pracy i Opieki Społecznej w art. 6. ustawy. A więc poza tem powinno się ukazać rozporządzenie, które zawierać będzie wykaz stałych wyjątków od obowiązku udzielania urlopów w okresie letnim.

Praca!

1) Wstydliwość szczerej i rzetelnej pracy, równa się wtydliwości własnego pochodzenia..

2) Pełna działalność drobnej pracy, jest chlubniejszą, niż połowa wielkiej pracy.

3) Przyjemności odpoczynku po pracy odczuwa ten, kto rzeczywiście pracował.

4) Dochody bez pracy, są dochodami gry loteryjnej.

5) Kto zysk swój tylko w samym zysku widzi, ten z pracy nie jest zadowolony.

6) Odpoczynek jednodniowy po 6-ciodniowej pracy, jest nakazem boskim. Odpoczynek dwudniowy po 5-ciodniowej pracy, jest nakazem sejmowym.

7) Pracę późno rozpocząć, a wcześnie zakończyć — jest hasłem czasu powojennego.

Z ustaw i rozporządzeń.

Według rozporządzenia Ministerstwa Poczt. i Telegrafów z dnia 10 czerwca 1922, L. 5420|VI. obowiązuje od dnia 1 lipca 1922 w obrocie krajowym nowa taryfa pocztowa na ogół znacznie wyższa od obecnej, która wprowadza: 1) należytość za polecenie przy opłacie listów wartościowych, 2) dopuszcza w obrocie wewnętrznym przekazy pocztowe i telegraficzne do kwoty 100.000 Mkp. na jeden przekaz a obciążenie przesyłki listowej paczki lub listu wartościowego pobraniem do kwoty 100.000 Mkp. deklarowanie wartości prywatnej paczki lub listu wartościowego do 100.000 Mkp. 3) Ogranicza wagę urzędową druków urzędowych do 2.000 gr., 4) Podwyższa wagę przesyłek mieszanych do 1000 gramów., 5) Podwyższa kwotę podstawową do obliczenia należytości od podanej wartości z 1000 Mkp. na 10.000 Mkp.

Najważniejsze postanowienia nowej taryfy opiewają: Wewnętrzna taryfa pocztowa:
1) Listy zwykłe a) obrót miejscowy do wagi 200 gr. 20 mkp.; b) obrót zamiejscowy do wagi 20 gr. 20 mkp.; ponad 20 gr. do 250 gr. 40 mkp., urzędowe ponad 20 gr. do 2000 gr. 40 mkp.; 2) Karty pocztowe: a) pojedyncze 16 mkp.. b) z odpowiedzią 32 mkp.; 3) Kartki widokowe i świąteczne, zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności, ujęte najwyżej w pięciu wyrazach 10 mkp.; 4) Druki zwykłe do wagi 50 gr. 4 mkp.; do wagi 100 gr. 8 mkp.; do 250 gr. 20 mkp.; do 500 gr. 30 mkp.; do 1000 gr. 40 mkp.; urzędowe ponad 1000 gr. do 2000 gr. 40 mkp. 6) Papiery handlowe (także manuskrypty bez korekty) do wagi 250 gr. 20 mkp.; do wagi 500 gr. 30 mkp.; do wagi 1000 gr. 40 mkp. 7) Próbki towarowe i przesyłki mieszane do wagi 250 gr. 20 mkp.; do wagi 500 gr. 30 mkp.; do wagi 1000 gr. 40 mkp. 8) Czasopisma: Czasopisma wraz z ewentualnem dostarczeniem oblicza się procentowo od miesięcznej lub kwartalnej miejscowej ceny prenumeraty (bez doręczenia) i pobiera w gotówce ryczałtem z góry.
9) Przekazy do 1000 mkp. 20 mkp.; do 3000 40 mkp. do 6.000 mkp. 70 mkp.; do 10.000 mkp. 100 mkp.; do 15000 mkp. 125 mkp.; do 20000 mkp. 150 mkp.; do 25000 mkp. 175 mkp.; do 30000 mkp. 200 mkp.; do 40000 mkp. 250 mkp.; do 50000 mkp 300 mkp.; do 80000 mkp. 350 mkp.; do 70000 mkp. 400 mkp.; do 60000 mkp. 450 mkp.; do 90000 mkp. 500 mkp.; do 100.000 mkp. 850 mkp.;

Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu 100000 marek p. 10) Listy wartościowe: Za listy wartościowe zamknięte (opieczętowane przez nadawcę a) należytości za list zwykły do 20 gr. 20 mkp.; należytości za list zwykły do 250 gr. 40 mkp.; należytości za list zwykły do urzędu ponad 20 gr. do 2600 gr, 40 mkp.; b) należytości za polecone 50 mkp.; c) należytości od deklarowanej wartości za każde 10000, lub część tychże 50 mkp. Za listy wartościowe podwójnej wysokości otwarte (przeliczone) pobiera się należytości od wartości podwójnej wysokości. 11) Paczki do wagi 1 kg. 50 mkp.; do wagi 5 kg. 200 mkp.; do wagi 10 kg. 400 mkp.; do wagi 15 kg. 600 mkp.; do wagi 20 kg. 800 mkp.

Za paczki ochronne pobiera się należytość do wagi w podwójnej wysokości.

Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego należytość od wartości za każde 10000 mkp. lub część tychże 50 mkp.

Polecenie przesyłek pocztowych 30 mkp. Za doręczenie pospieszne (przez umyślnego posłańca) przesyłek listowych oraz zawiadomień o nadejściu listów warsościowych, przekazów i paczek 100 mkp. Za miejscowe przesyłki „poste restante“ opłata dodatkowa 10 mkp. Należytości przy odbiorze: Za doręczenie w okręgu miejscowym a) listów wartościowych, przekazów pocztowych, przekazów P. K. O. z piniądzmi a) do 10000 mkp. 5 mkp.; b) ponad 10000 mkp. do 100000 mkp. 10 mkp.; c) przy przekazach P. K. O. za każde dalsze 100000 mkp. po 10 mkp.; b) paczek: do 5 kg. 100 mkp., do 10 kg. 150 mkp., do 15 kg. 200 mkp., do 20 kg. 250 mkp.

Za skrytki lub przegródki (zastrzeżenie odbierania na poczcie miesięcznie) a) dla przesyłek listowych i gazet 500 mkp., b) dla przesyłek pod a) i listów wartościowych oraz przekazów 1500 mkp., c) dla paczek wyłącznie 2500 mkp.

Opłatę pod b) i c) pobiera się tylko tam, gdzie wskazane przesyłki doręcza się do domu, np. przekazy z pieniądzmi, paczki, listy wartościowe itd.

Składowe paczki za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę 50 mkp., najwyżej za jedną paczkę 1000 mkp. Należytości za jedną paczkę wniesienia reklamację od każdej przesyłki 30 mkp.

Równocześnie z dniem 1-go lipca 1922 przyjmują urzędy pocztowe paczki prywatne do wagi 20 kg. w obrocie wewnętrznym, w całym obszarze Rzeczypospolitej.

Konsularne.

Wyciąg z raportu Konsulatu polskiego w Zurychu z dnia 26 czerwca 1922 roku.

Kryzys przemysłowy w Szwajcarji

Kryzys przemysłowy i handlowy, jaki od dłuższego czasu Szwajcarja przeżywa, nie zdołał dotychczas, mimo słusznych obaw, podkopać zdrowych podstaw, na których jest oparty przemysł i handel w Szwajcarji lub co może będzie słuszniejsze, na których był oparty podczas „dobrych lat". Koła przemysłowe nie tracą nadziei, że i dalej będą mogły zwalczać przeciwności, licząc po części na poprawienie się ogólno-światowych stosunków, a głównie na skutki tej pracy, którą się wykonywa, by wewnętrzne położenie kraju do normalnego stanu doprowadzić. Jednym z pierwszych zadań jest zwalczanie drożyzny, obniżanie kosztów produkcji i co zatem idzie, wzmożenie eksportu. Pewna poprawa daje się zauważyć. W ostatnich miesiącach koszt utrzymania, dzięki spadkowi cen niekórych produktów, obniżył się, zdaje się, że i koszty produkcji — w prawdzie bardzo powoli — zaczynają spadać i bezrobocie od marca br. zmniejsza się. Konkurencja, korzystając z wysokiego stanu waluty szwajcarskiej, wypiera ciągle jeszcze towar szwajcarski z rynków światowych, miejscowy przemysł walczy jednak o swój zagrożony byt, i zdaje się, że najcięższe chwile kryzysu zaczynają mijać.

Rozkład jazdy.

obowiązujący od 1 lipca 1922 roku.

Czas odjazdu z Krakowa:

do Lwowa 1'48 w nocy posp., 7 rano posp., 7'55rano osob., 10'25 osob., 19'25 wieczór osob., 20'50 wieczór osob., 23'30 w nocy osob.

do Krynicy 5'20 rano posp., 11rano osob., 22'40 wieczór osob.

do Zakopanego 5'40 rano posp., 7'25 rano posp., 13'25 popoł. osob., 23'45 w nocy osob.

do Wieliczki 8'40 rano osob., 14'— popoł. osob., 20'30 w nocy osob.

do Skawiny 14 popoł. osobowy.

do Niepołomic 6'01 rano osob., 14'45 osob.

do Lublina 18'20 popoł. osob.

do Tarnowa 20'30 wiecz. osob.

do Bochni 8'10 rano osob.

do Stanisławowa 14'35 popoł. osob., 22'40 wieczór osob., 23'45 w nocy osob.

do Warszawy 0'35 w nocy posp., 8 rano posp., 10 rano osob., 19'30 wieczór osob.

do Łodzi 22'55 w nocy osob.,

na Demblin-Warszawa 17'50 popoł. osob., 22'25 w nocy posp.

do Poznania 17'40 wieczór posp., 20'05 wiecz. posp.

do Katowic 7'15 rano osob., 17'40 popoł. posp., 20'05 w nocy posp.

do Piotrowic 1'20 w nocy posp., 3'35 w nocy osob., 7'15 rano osob., 14'40 popoł. osob.

do Cieszyna 17'10 popoł. osobowy.

do Dziedzic 23'15 w nocy osob.

do Trzebini 113'20 popoł. osob.

do Żywca 10'25 rano osob., 17'10 popoł. osob., 19 wieczór osobowy.

do Gdańska 17'40 popoł. posp.

do Kocmyrzowa 14'20 popoł. osobowy.

Kronika.

ZEBRANIE W SPRAWIE ROZPORZĄDZENIA O UBEZPIECZENIU OD WYPADKÓW. W sali Rady miejskiej pod przewodnictwem radcy Kosobudzkiego odbyło się liczne zebranie kupców i rękodzielników, oraz przemysłowców w sprawie rozporządzenia o przydzieleniu do kategorji niebepieczeństwa wszytskich przedsiębiorstw, podlegających ubezpieczeniu od wypadków. Treść tego rozporządzenia była już rozpatrywaną na niedawnem posiedzeniu w Izbie handlowej i przemysłowej. — Zebrani po dyskusji uchwalili rezolucję, domagającą się natychmiastowego zawieszenia ustawy co do obowiązku ubezpieczenia, wydatnego zredukowania taryfy opłat od ubezpieczenia wstecz od 1 lipca 1921 r., bezwzględnego zniesienia obowiązku ubezpieczenia personalu biurowego, na żadne niebezpieczeńtswo nie narażonego, względnie zaliczenia tego personalu do różnych kategorj ze względu na rodzaj zajęcia i niezwłocznego wstrzymania przymusowego ściągania opłat w drodze egzekucji aż do czasu zrealizowania powyższych postulatów.

POD ADRESEM IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ. Niedawno obradowała sekcja w Izbie nad ustaleniem taksy dla dorożkarzy w Zakopanem. Po długich dyskusjach i jeszcze dłuższych targach ustalono taksy, nie taksy pozostały na papierze i lichwa ogromna panuje w Zakopanem. Gość pryjeżdżający do Zakopanego już na kolei doznaje przedsmak Zakopanego. — Za jazdę do miasta z koleji żąda gazda do 2.000 mkp., a na zarzut, że przecież jest już ustalona niższa taksa — „gazdy" podają nową formułkę, że taksa istnieje tylko dla tubylczej zakopiańskiej ludności, ale nie dla mieszczuchów.

Możeby Izba znalazła środek dla poskromienia naszych gazdów zakopiańskich, gdyż obowiązkiem Izby jest by uchwały Izby były szanowane i nikt nad niemi nie przechodził samowolnie do porządku dziennego.

GROŻĄCA KATASTROFA PAROWOZOWA. Po tym tytułem zamieszcza „Przemysł i handel" organ Ministerstwa Handlu, z dnia 20. lipca br., alarmujący artykuł o katastrofie kolejowej, jaka grozi Polsce, z powodu braku zaopatrzenia koleji polskich w parowozy, Rząd polski chcąc iść na rękę przemysłowcom krajowym zamówił 150 parowozów, które miały być wykończone do końca roku 1923. Tymczasowo przemysł nie jest w stanie parowozów tych dostarczyć nawet i w roku 1924. Wobec tego zwrócił się rząd polski do fabrykantów zagranicznych Anglji, Belgji i we Włoszech, proponując im udziały w przedsiębiorstwach wyrabiających lokomotywy w Polsce, by na tej podstawie uzyskać parowozy zagraniczne. Fabrykanci jednakowoż zagraniczni, którzy przechodzą kryzys przemysłowy, uzależniają swój udział od otrzymania pewnych obstalunków doraźnych z Polski. Tego jednakowoż obecnie rząd polski uczynić nie może, gdyż preliminarz budżetu Min. Koleji żelaznych na rok 1922 jest zupełnie wyczerpany. Wobec tego znajduje się Polska w sytuacji bez wyjścia, gdyż nie ma pieniędzy obecnie na zakupno lokomotyw, a zdrugiej strony brak lokomotyw grozi katastrofą. „Przemysł i Handel" wzywa do szybkiej decyzji.

POD ADRESEM DYREKCJI POCZT I TELEGR. W KRAKOWIE. Dochodzą nas ciągle żale, że listonosze, zwłaszcza przy ulicy Starowiślnej dostarczają listy dopiero około godziny 1-szej popołudniu, skutkiem czego cierpi na tem ogromnie kupiectwo. Zwracamy na ten fakt uwagę, w przypuszczeniu, że Dyrekcja Poczt zarządzi zmianę w tym kierunku, by poczta ranna była podobnie, jak w krajach zachodnich doręczana najpóźniej o godzinie 9-tej rano.

W SPRAWIE UMOWY POLSKO-NIEMIECKIEJ. opracowało Krakowskie Stowarzyszenie Kupców elaborat, omawiający postulaty kupiectwa odnośnie do zawrzeć się mającej umowy polsko-niemieckiej. Elaborat ten został przedłożony tutejszej Izbie Handlowej i Przemysłowej.

POD ADRESEM DYREKCJI KOLEJOWEJ W KRAKOWIE. W ostatnich czasach uniemożliwiono kupcom podróżującym z Wiednia nadawanie towarów bagażem „Mitgut". To zmusza kupców do powierzania przesyłek spedytorom, co znów podraża towary, bo spedytorzy mają wprawę przy obliczaniu kosztów. Kolejowi funkcjonarjusze tłumaczą to zarządzenie Dyrekcji kolejowej tem, że towary nadawane bagażem dawały się łatwo szmuglować, natomiast spedytor daje gwarancję Dyrekcji kolejowej, że bagaż taki odstawiać będzie do magazynów urzędów celnych. My sądzimy, że dyrekcja kolejowa, to samo — co czynią spedytorzy — uczynić może, a mianowicie wyładowywać zaplombowane wagony z bagażami w Urzędach celnych i tem samem zaoszczędzi nadawcy obywatelowi polskiemu tuczenie spedytorów wiedeńskich — których przecież opłacić musi konsument polski.

Przy małem tylko ujęciu sprawy — znajdzie Dyrekcja jakieś wyjście — bo dla szmuglerów dotychczasowe zarządzenia są zupełnie chybione. Ciągle przecież oferują kupcom szmuglowane towary.

DEKLARACJE PROCENTOWE OD ZYSKU. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu o przesunięcie do 1. października terminu składania deklaracji do wymiaru procentowego podatku od zysku na rok 1922, gdyż w obecnym okresie wakacji i urlopów zbiegło się już kilka terminów do składania zeznań podatkowych (patenty„ podatek dochodowy). W tej sprawie zwróciło się też Krakowskie Stowarzyszenie Kupców do wymienionych ministerstw.

NOWA LISTA TOWARÓW ZAKAZANYCH. Opracowana została i uzgodniona w ministerstwach polskich nowa lista towarów zakazanych, która w tych dniach ogłoszona zostanie w „Monitorze Polskim". Lista ta obejmuje następujące towary, zakazane do wywozu zboża w ziarnie (z wyjątkiem ryżu), groch, fasolę i bób, mąkę, oprócz ziemniaczanej, kaszę, słód, warzywa i okopowe, świeże ziemniaki, buraki pastewne i cukrowe, cykorję, brukiew, marchew, kapustę, ziemniaki suszone, płatki, krajankę mieloną i niemieloną, cukier, mięso świeże solone, gotowane, suszone, wędzone marynowane, wędliny i szynkę, zwierzynę i ptactwo bite, sery, twaróg, ser chudy i niesfermentowany, masło krowie i owcze, jaja i specjalną paszę dla zwierząt, odpadki lub uboczne produkty fabryczne, makuchy i otręby wszelkie, bydło, konie; trzodę chlewną, zwierzęta domowe (drób); z wyjątkiem kotów i psów, nawozy, kości surowe i przyrządzone, skóry surowe wołowe i końskie, siano, słomę nieczyszczoną, sieczkę, plewy, nasiona oddzielnie niewymienione, choćby tłuszczone, nasiona oleiste, wiklinę wszelką, olej skalny, ciemny i nieczyszczony (ropę), olej wulkanowy i cylindrowy, sole potasowe, rudy metaliczne i mineralne, żelaziwo i stal, stare, lane i kute, fragment, łom, szemeie, wiory,również prasowane i proszek, wiórki do czyszczenia itp. do użytku domowego i celów technicznych, szmaty, skrawki papierowe i makulatura, błonnik roślinny (celulozę), masę przyrządzoną chemicznie ze szmat, słomę suchą i wilgotną.

KTO PONOSI KOSZTA OPŁATY STEMPLOWEJ. Jest rzeczą stron porozumieć się, kto ponosić ma koszta opłaty stemplowej.

Wszakże niezależnie od tego, czy takie porozumienie nastąpiło oraz bez względu na to, który z kontrahentów zobowiązał się do ponoszenia kosztów opłaty stemplowej, odpowiedzialność wobec Skarbu państwa ponoszą:

a) co do stempla od umów, potwierdzeń, zamówień, obydwaj kontrahenci.

b) co do stempla od rachunków i kwitów zagranicznych — wystawca solidarnie z odbiorcą, gdy zaś wystawcą jest firma zagraniczna, to odpowiedzialność ponosi faktycznie tylko odbiorca.

Opłaty eksportowe za drzewo. W ostatnich dniach jak donosi lwowska „Gazeta Poranna", rząd zarządził pobieranie opłat eksportowych za drzewo i wyroby drzewne, nie zawiadomiwszy zupełnie o tem zarządzeniu interesowanych przemysłowców, tak, że wczoraj wszystkie stacje nadawcze wstrzymały odrazu wszelki eksport drzewa.

Wzrost deficytu kolejowego. Deficyt kolejowy, preliminowany w budżecie ministerstwa skarbu na rok b. na około 60 miljardów marek, już teraz przerósł setkę miljardów i postępuje w dalszym ciągu z niepowstrzymaną szybkością. Przewidziane środki zaradcze dotąd rezultatu wydać nie mogły, po części z przyczyn zewnętrznych, po części z powodu tkwiących w maszynie naszej administracji kolejowej wad. Przyczyny zewnętrzne są to podwyżki pensyi urzędniczych, wzrost cen materjałów i robocizny, do przyczyn wewnętrznych należy między innemi nieprzeprowadzenie przez zarząd kolejowy zaleconej redukcji personalu itd. Minister skarbu Michalski jest ogromnie zaniepokojony tem zjawiskiem i polecił dotyczącemu wydziałowi administracji skarbowej opracowanie nowego projektu sanacji stosunków gospodarczych kolei. Projekt ten już gotowy, ale szczegóły jego są jeszcze na razie ze względów urzędowych trzymane w tajemnicy. W najbliższym czasie projekt będzie omawiany na posiedzeniu Rady ministrów.

TRAKTATY HANDLOWE ZAGRANICZNE. Dotychczas Polska zawarła następujące traktaty: z Rumunją, podpisany w Bukareszcie dnia 1. lipca 1921, z Czechosłowacją podpisany w Warszawie dnia 20 października 1921 r., z Kłajpedą, z Francją, podpisany w Paryżu dnia 6, marca 1922 r., z Włochami podpisany w Genui dnia 12 maja 1922 roku, oraz ze Szwajcarją podpisany w Warszawie dnia 26 czerwca 1922 roku.

Traktat handlowy polsko-szwajcarski podpisany dnia 26 czerwca r. b. w Warszawie jest oparty na tych samych zasadach co dotychczasowe traktaty handlowe, a mianowicie utrzymuje w mocy zakazy przywozu i wywozu, wydane przez każde z państw kontrahujących, jednakowoż stosuje zasadę najwyższego uprzywilejowania. W sprawie ceł przyjmuje traktat powyższy, jak inne traktaty zupełną autonomię w granicach najwyższego uprzywilejowania. Wyjątek w tym kierunku stanowi traktat z Francją, który zawiera cła umowne dotyczące niektórych towarów, co do których pewne procentowe zniżki cłowe są dopuszczalne.

Na podstawie najwyższego uprzywilejowania uregulowano:

I. Cła wwozowe i wywozowe,

II. formalności administracyjne,

III. uprawnienie obywateli do zajmowania się przemysłem i handlem na terytorjum danego państwa, przyczem wykluczono prawo cudzoziemców do zajmowania się temi przedsiębiorstwami, które z racji swej użyteczności publicznej podane są specjalnym ograniczeniom. Na podstawie równego traktowania osób i rzeczy, z krajowcami względnie z towarami krajowemi uregulowano:

I. Uprawnienie obywateli jednej strony wobec rządów drugiej,

II. Opodatkowanie spółek z racji ich funkcjonowania na obszarze drugiej strony,

III. Opodatkowanie produkcji i spożycia towarów na rzecz państwa,

IV. Opodatkowanie obywateli jednej strony na obszarze drugiej.

W szczególności, co do spółek legalnie istniejących dozwolone zostało osiedlać się na terytorjum drugiego kraju- zakładać filje swe i oddziały, wykonywać swój zawód.

Obrót pocztowy z Austrją. Do obrotu paczkowego pomiędzy Polską a Austrją dopuszcza się od 1-go lipca br. paczki ponad 10 do 20 kg. wagi.

Oddział P. K. K. P. w Katowicach. Oddział P. K. K, P, w Katowicach rozpoczął swe czynności dnia 20-go czerwca w biurze przy ulicy Gutenberga 16, I. p.

UPADEK RYNKU NA LITWIE. Z powodu spadku mr. niem. doznała Litwa wielkiej klęski gospodarczej, ponieważ rząd litewski od czasu okupacji zatrzymał wprowadzoną walutę niemiecką. Plan wprowadzenia własnej waluty, który przed miesiącami został przedłożony, spełzł na niczem. Wogóle wydaje się niemożliwem, by Litwa własną swą walutę i bank emisyjny stworzyć mogła. Litewskie ministerjum komunikacji podniosło taryfę pasażerską od 16. lipca o 80 procent, towarową zaś o 110 procent.

CZECHO-SŁOWACJA.

REDUKCJA PŁAC W PRZEMYSLE. Na obszarze Czecho-Słowacji mieści się dzisiaj 72 procent przemysłu dawnej monarchji austro-węgierskiej. Przemysł czesko-słowacki, którego rynek wewnętrzny został w ten sposób bardzo znacznie zwężonym, musi nader poważną część swojej produkcji umieszczać poza granicami swego państwa. Ze względu jednakże na trudności, jakie napotyka przy tem z powodu spadku waluty we wszystkich sąsiadujących krajach, w Czechosłowacji panuje wielkie bezrobocie. Według statystyki Ministerstwa Pracy, uwzględniającej tylko państwowe biura pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, wspomaganych bezpośrednio przez państwo wynosiła w dniu 15 stycznia br. 23.400, a razem z członkami rodziny 44.000, zaś w dniu 15 marca 38.500, wzgl. 77.500. Liczba bezrobotnych, wspomaganych za pośrednictwem przedsiębiorców wynosiła w dniu 15 stycznia 7.000, a z rodziną 10.000, zaś w dniu 15 marca 21.700 wzgl. 38.050.

Za przykładem państw dotkniętych bezrobociem, przemysł czesko-słowacki, w celu uniemożliwienia sobie konkurencji zagranicy dąży do obniżenia kosztów wytwórczych, szczególnie do obniżenia robocizny.

Aczkolwiek wzrost korony czeskiej, jaki nastąpił w ciągu roku ostatniego, zasadniczo sprzyja tej tendencji,, przeprowadzenie jej w czyn napotyka na wielkie trudności. Wiadomo, że w końcu stycznia br. wybuchł na tem tle ogólny strajk górników, który dopiero po kilku tygodniach zakończył się redukcją płac, wynoszącą przeciętnie 8 procent. W rolnictwie zwłaszcza przy uprawie buraków, redukcja wynosi nawet 20 procent. Przemysł włókienniczy przeprowadził redukcję od 6—12 i pół procent, w stosunku do płac z grudnia zr. Przemysł szklanny, browarniczy i chemiczny uzyskały 10 procent. redukcję płac, przemysły budowlany i cegielniany nawet 20 procent. Taką samą redukcję chcieli przeprowadzić przemysłowcy metalowi, godząc się w ostateczności na 15 procent. Nie doszło jednakże na tej podstawie do porozumienia z robotnikami, skutkiem czego wybuchnął strejk.

ZAŁOŻENIE ESTONSKO-ROSYJSKIEGO BANKU W REWLU. W tych dniach założono w Rewlu bank estonsko-rosyjski. Kapitał zakładowy nowego banku wynosi 5 miljonów marek estońskich; za zgodą min. skarbu w Estonji zostanie kapitał zakładowy podwyższony na 25 miljonów mr. est. Przedsiębiorstwo to objęło generalne zastępstwo „Darlehenskasse" Ost.-Berlin". Dyrekcję tworzą: pp. O. Eggers, J. Johansen, E. Hoeppener, M. Leermann, H. v. Sievers.

AUSTRJA.

7. LIPCA br. przedłożona została umowa handlowa między Austrją a Węgrami do uchwały. Częściowe umowy z dnia 7 grudnia 1920 r., 17 stycznia i 8 lutego 1922 r, miały charakter prowizoryczny. Umowa obecna jest beztaryfową. Ważnem jest, że zakazy wywozu i przywozu dopuszczone zostały tylko z przyczyn publicznego bezpieczeństwa zdrowia, oraz w wypadku nadzwyczajnych okoliczności. Jest to zmiana od dotychczasowych umów, opierających się wogóle na zakazach wywozu i przywozu zależnych od dowolności rządów.

DNIA 8. LIPCA wydany został zakaz obrotu dewizami.

DNIA 14. LIPCA otworzono bank emisyjny, oparty na pokładzie 100,000.000 franków szwajcarskich. Bank ten przejmie agendy dotychczasowego banku austrjacko-węgierskiego.

DNIA 15. LIPCA uchwalono w parlamencie wniosek rządu, by 75 procent kosztów koleji były stale pokrywane zapomocą podwyżek frachtów kolejowych. Reszta zaś ma być pokryta oszczędnościami.

Ceny tytoniu może rząd podwyższać, jednakowoż najwyżej do 50 procent dochodu brutto.

DNIA 19. LIPCA kosztowało 1¼ kg. chleba we Wiedniu 2.170 koron austrjackich.

12 LIPCA kosztowała jazda w jedną stronę tramwajem wiedeńskim koron 260'—, Od lipca kosztuje metr sześć. gazu 400'— koron.

DNIA 12 LIPCA za akcję koleji północnej Ferdynanda, płacono 3,000.000 koron, zaś 7 dni później 7,750.000 koron.

Akcje „Jungbunzlauer-Spiritus" notowały 12 lipca 1,000.000 koron, — 19 lipca 1.500.000 koron.

„Galicyjskie Karpaty" notowały 12. lipca 410.000 koron, zaś 19 lipca 848.000 koron.

NIEMCY.

DNIA 15 LIPCA zapłaciły Niemcy ratę reparacyjną w wysokości 32'1 mil. marek złotych.

PODATEK DOCHODOWY w Niemczech wynosi od dnia 1-go lipca następująco: do 100.000 mk. niem. — 10 procent, do 500.000 mk. niem. — 23'95 procent, do 1,000.000 mk. niem. 32'48 procent, do 5,000.000 mk. niem. 51'49 procent, do 50,000.000 mk. niem. — 59'15 procent, do 100,000.000 mk. niem. 59'57 procent.

HANDEL ZAGRANICZNY niemiecki wykazuje w maju br. przywóz — 38'1 mil. q. metr., w wartości 32'4 miliardów mk. niem.; wywóz — 20'9 mil. q. metr., w wartości 27'2 miliardów mk. niem., tem samem wynosi nadwyżka 5'2 miljardów mk. niem.

OD 1. LIPCA USTANOWIL syndykat węglowy nadreńsko-westfalski ceny dla węgla: za węgiel tłusty i gazowy do 1.592 mk. niem., za węgiel zwyczajny (Mager kohle) + 1.636 mk. niem., za koks od 1.308—1.534 mk niem., przed 1. lipca, po 1. lipca br .zaś 1.784—2.105 mk. niemieckich.

W NIEMIECKIEJ CZĘSCI GÓRNEGO SLĄSKA opadła produkcja węglowa po podziale Sląska od dnia 25, czerwca do 1. lipca na 133.281 ton. W tygodniu ubiegłym wynosiła bowiem produkcja 168.424 ton.

ANGIELSKA WYSTAWA PŁYNĄCA naokoło świata Z inicjatywy „British World Trade Ekspedition" w Londynie wyruszył, jak donosi „Times" w czerwcu z Londynu parowiec „British Trade" o pojemności 3.000 ton, który odbędzie podróż naokoło świata z wystawą wytworów przemysłu angielskiego. Trwać ona będzie 267 dni i objąć ma 30 portów w Ameryce południowej, Australji, Afryce południowej, na wyspach Malajskich, w Japonji, cieśninie Malakka, Indjach, Egipcie i państwach morza Śródziemnego.